

Od autora: Krótkie zapiski, które wyniosłam z oddziału detoksykacji w szpitalu psychiatrycznym.

- *Pani Małkowska!*

Już wiedziałam, że zaraz pójde spać.

- *Pani Małkowska!*

Znów mnie obudzili.

- *Pani Małkowska!*

Co z tego, że zjem, jak i tak będę głodna. Czy są tu jakieś anoreksje?

Idę na papierosa.

Dym, smród, szczypie w oczy.

Dziwne, bo jestem tu sama. Jednak nie na długo.

- *Za dragi tu jesteś?*

Ledwo zdążyłam odpalić i się zaczęło.

- *A co, wyglądam na ćpunkę?*

- *Jak masz na imię?*

Kolejny. Wyciągnął pomarszczoną i suchą dłoń, aż przerażona byłam tym, że tą samą ręką trzymałam papierosa i wkładałam go do ust.

- *Sądownie?*

Do cholery, czy naprawdę jako jedyna jestem tu z własnej nieprzymuszonej woli?

- *Ale na oddziale chyba nie zostajesz, co?*

- *Po to tu przyszłam.*

- *Naprawdę? Ale nie musisz.*

- *Ale CHCE.*

Wychodzę pozostawiając siedmiu, jakże zmotywowanych "współosadzonych".

- *Ale ładna...* - usłyszałam na korytarzu. Był w wieku mojego dziadka.

Albo i pradiadka, gdybym go miała.

- *Kuuuurwa, jeszcze 52 dni i tak się najebię...*

- *To po co tu jesteś?*

- *Żeby żona się ode mnie odpierdoliła.*

- *Też miałem żonę, ale jestem po rozwodzie. Moja córka wczoraj dostała piątkę z biologii, no, po tatusiu to ma.*

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Anna M., dodano 21.09.2017 21:29

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.